

Postanowienie z dnia 15 grudnia 2005 r.

I UZ 32/05

W razie wniesienia pisma do sądu niewłaściwego, strona we wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie może skutecznie powoływać się na to, że uchybienie terminu nastąpiło z powodu "przetrzymania" pisma przez sąd niewłaściwy i przekazania go sądowi właściwemu po terminie do dokonania czynności procesowej.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 grudnia 2005 r. sprawy z powództwa Romualda S. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „B.” SA w O. o odszkodowanie, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2004 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy w Gliwicach-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 16 lipca 2003 r. [...] zasądził od pozwanej Kopalni Węgla Kamiennego „B.” SA w O. na rzecz powoda Romualda S. kwotę 68.070 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 lutego 2004 r. [...] w wyniku uwzględnienia apelacji strony pozwanej zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach i oddalił powództwo Romualda S.

Pismem z 25 lutego 2004 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach „o pisemne sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 24.02.2004 r.” i doręczenie mu tego wyroku z uza-

sadnieniem, podając jako sygnaturę akt sprawy [...]. Wniosek ten wpłynął do Sądu Okręgowego w Gliwicach 26 lutego 2004 r.

Następnie, przy piśmie z 8 marca 2004 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach przesłał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach – „w ślad za aktami przesłanymi w dniu 24.11.2003 r.” - wniosek pełnomocnika powoda o odpis uzasadnienia wyroku. Wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem wpłynął do Sądu Apelacyjnego w Katowicach 9 marca 2004 r.

Z uwagi na przekroczenie terminu z art. 387 § 3 k.p.c., zarządzono doręczenie pełnomocnikowi powoda odpisu wyroku z uzasadnieniem w trybie art. 9 k.p.c. z pouczeniem, że kasacja nie przysługuje z powodu przekroczenia 7-dniowego terminu do złożenia wniosku. Pomimo w ten sposób wyraźnie określonej podstawy doręczenia odpisu wyroku (art. 9 k.p.c., bez otwarcia terminu do wniesienia kasacji), w dniu 5 maja 2004 r. pełnomocnik powoda wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 lutego 2004 r. [...] doręzonego mu 13 kwietnia 2004 r.

Postanowieniem z 9 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach odrzucił kasację pełnomocnika powoda jako niedopuszczalną. Sąd wskazał, że powód nie zażądał w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji wyroku doręczenia mu jego odpisu z uzasadnieniem, w konsekwencji czego utracił prawo do zaskarżania tego wyroku kasacją. Sąd zwrócił uwagę, że pismo zawierające wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie tygodniowym od ogłoszenia lub doręczenia stronie sentencji wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2002 r., I PZ 55/02). Skierowanie wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem do sądu niewłaściwego powoduje, że dla zachowania terminu do dokonania tej czynności istotne znaczenie ma data nadania pisma procesowego (wniosku o uzasadnienie) przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 listopada 1973 r., II CZ 183/73, OSPiKA 1974 nr 5, poz. 97, z 6 grudnia 1965 r., I PZ 80/65, OSPiKA z 1966 r. nr 12, poz. 277, z 24 września 1998 r., III CKN 722/98, LEX nr 55397).

Odpis postanowienia z 9 czerwca 2004 r. został doręczony pełnomocnikowi powoda 16 czerwca 2004 r. Pismem z 22 czerwca 2004 r., które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego 25 czerwca 2004 r., pełnomocnik powoda złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 lutego 2004 r. z uzasadnieniem wraz z wnioskiem o doręczenie odpisu tegoż wyroku z uzasadnieniem. Nie wiadomo, co prawda, czy został zachowany termin z art.

169 § 1 k.p.c. na złożenie tego wniosku, liczony od chwili doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu postanowienia z 9 czerwca 2004 r., ponieważ Sąd Apelacyjny nie dołączył do akt sprawy - z niewiadomych przyczyn - koperty z nadania na pocztę wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (datownik poczty na kopercie stanowiłby dowód zachowania terminu z art. 169 § 1 k.p.c.), jednak należało uznać, że merytoryczne rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu oznacza ustalenie Sądu, iż wniosek wpłynął w terminie do jego złożenia.

Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu pełnomocnik argumentował, że do uchybienia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 lutego 2004 r. doszło nie z jego winy, albowiem przygotowany wniosek został „omyłkowo” skierowany do Sądu Okręgowego w Gliwicach, rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, dokąd wpłynął 26 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy dopiero po upływie 11 dni przekazał wniosek do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w dniu 13 kwietnia 2004 r. dokonał doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem, nie informując pełnomocnika, w jakim trybie ono następuje. Pełnomocnik powoda podniósł, że jego zdaniem uchybienie terminu złożenia wniosku nie wynikało z winy leżącej po stronie powoda. Okoliczności sprawy wskazują, że do opóźnienia w terminowym złożeniu wniosku doszło ze względu na błędy w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, polegające na nieuzasadnionej zwłoce w przekazaniu przedmiotowego wniosku do Sądu Apelacyjnego jako sądu właściwego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, zaś obciążanie stron powyższym błędem byłoby nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą państwa prawa.

Postanowieniem z dnia 24 września 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu i jednocześnie odrzucił wniosek pełnomocnika powoda o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem. W uzasadnieniu postanowienia Sąd podniósł, że „twierdzenia pełnomocnika, jakoby zaistniała omyłka była wynikiem błędów w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, a nie wynikała z jego celowego działania, mijają się z prawdą”. Według Sądu, analiza treści znajdującego się w aktach sprawy wniosku pełnomocnika powoda z 26 lutego 2004 r. wskazuje jednoznacznie, że jego argumentacja „nie odpowiada faktom”. Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu wskazał on, że wniosek z 26 lutego 2004 r. został „omyłkowo” skierowany do Sądu Okręgowego w Gliwicach. Treść pisma z 26 lutego 2004 r. wskazuje jednak, że omyłka nie dotyczyła jedynie błędnego skierowania przesyłki, lecz także celu jaki miała wywołać, gdyż wniosek ten został złożony w Sądzie Okrę-

gowym jako sędzie pierwszej instancji osobiście i wskazywał jako adresata ten właśnie Sąd. Z działania pełnomocnika wynikało więc jednoznacznie, że zwracał się do Sądu Okręgowego o wydanie orzeczenia, co prawda z 24 lutego 2004 r., jednakże wskazywał sygnaturę akt sprawy w pierwszej instancji i jako adresata Sąd pierwszej instancji. Według Sądu Apelacyjnego, przedstawione fakty jednoznacznie przeczą twierdzeniom pełnomocnika i argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wniosku. Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut związany z brakiem natychmiastowego przekazania wniosku do właściwego Sądu jest niezasadny właśnie z tej racji, że skoro adresatem wniosku był Sąd Okręgowy w Gliwicach, musiało dojść do sprawdzenia przedmiotu wniosku. Z jego treści jednoznacznie wynikało, że pełnomocnik domaga się wyroku właśnie tego Sądu. Trudno wymagać, aby Sąd Okręgowy, dysponując własną sygnaturą akt (na piśmie pełnomocnika) wiedział również, że dwa dni wcześniej doszło do wydania orzeczenia w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny. Zaistniała rozbieżność między wskazaną przez pełnomocnika datą orzeczenia a sygnaturą akt sprawy, musiała zostać wyjaśniona przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny przypomniał, że adwokat jako profesjonalny pełnomocnik, znając reguły związane z zaskarżaniem orzeczeń i prawidłowym składaniem wniosków w trybie art. 387 § 3 k.p.c., nie może powoływać się na omyłkę, tym bardziej, jeśli swoimi innymi błędami spowodował dodatkową „nieklarowność” sprawy. Według Sądu, powstała „omyłka” wynikała z działania adwokata, który jako profesjonalny pełnomocnik składając osobiście pismo procesowe w niewłaściwym sądzie musiał liczyć się z konsekwencjami związanymi z możliwością opóźnienia w przekazaniu pisma do sądu właściwego.

Pełnomocnik powoda wniósł zażalenie na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia, przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 lutego 2004 r. [...] wraz z uzasadnieniem, doręczenie tegoż wyroku wraz z uzasadnieniem, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Skarżący podniósł, że zgodnie z art. 168 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi o przywróceniu terminu. Sąd Apelacyjny w Katowicach, rozstrzygając wniosek pełnomocnika o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku tego Sądu z 24 lutego 2004 r. wraz z uzasadnieniem, stanął na stanowisku, że niemożliwe jest przyjęcie, aby pełnomocnik powoda bez swojej winy nie dokonał w terminie czynności procesowej polegającej na

wniesieniu żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku z 24 lutego 2004 r. Kwestionując to zapatrywanie jako błędne, pełnomocnik powoda podniósł, że we wniosku o przywrócenie terminu szczegółowo opisał czasowy przebieg czynności podejmowanych w sprawie, wskazując w szczególności, iż omyłkowo zaadresowane pismo zawierające wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku wpłynęło do Sądu Okręgowego w Gliwicach 26 lutego 2004 r. o godz. 12¹⁵, a zatem w drugim dniu biegu terminu do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Pismo to zostało przekazane do sądu właściwego po upływie ponad 11 dni, a więc po zakończeniu biegu ustawowego terminu do złożenia wniosku. Z powyższego wynika, że Sąd Okręgowy dysponował czasem blisko sześciu dni na „dokonanie wykładni pisma” i nadanie mu właściwego biegu, względnie na wezwanie pełnomocnika powoda do usunięcia nieścisłości. W ocenie pełnomocnika powoda, jego wniosek złożony w Sądzie Okręgowym w Gliwicach 26 lutego 2004 r. wskutek wadliwych działań administracyjnych Sądu pierwszej instancji został przesłany do sądu właściwego dopiero po upływie ustawowego terminu. Według skarżącego, Sąd ten miał pełne możliwości dokonania stosownej interpretacji pisma z 26 lutego 2004 r., również poprzez zażądanie uzupełniających oświadczeń od pełnomocnika, i nadania pismu biegu w terminie. Zdaniem skarżącego, pomiędzy omyłką pełnomocnika a uchybieniem terminu do wniesienia żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku nie występuje adekwatny związek przyczynowy. Wniosek, chociaż dotknięty niedokładnością, został złożony w terminie, natomiast Sąd Okręgowy w Gliwicach nie dokonał żadnych czynności, do których był prawem zobowiązany, w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do rzeczywistej treści żądania sformułowanego w piśmie. Tym samym rzeczywistą przyczyną wskazanego uchybienia terminu było, w ocenie pełnomocnika powoda, nieuzasadnione opóźnienie działań podjętych przez Sąd pierwszej instancji. Nieusprawiedliwione zaniechanie i opieszałość organu sądowego nie może stanowić okoliczności obciążającej dla strony powodowej w sytuacji, gdy data złożenia pisma zawierającego żądanie doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem wskazuje, że przy poprawnym funkcjonowaniu Sądu w zakresie dekretacji pism wnioski mógł otrzymać bieg w terminie bądź też - w sytuacji wezwania do usunięcia nieścisłości - pełnomocnik z całą pewnością mógł dokonać w tymże terminie koniecznych sprostowań.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie zostało wydane 24 września 2004 r., a zatem do zażalenia mają zastosowanie przepisy, które obowiązywały w chwili jego wydania w brzmieniu sprzed nowelizacji przepisów procedury cywilnej wynikającej z ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające wniosek strony o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 lipca 2003 r., II UZ 36/03, OSNP z 2004 r. nr 10, poz. 178, oraz z 4 kwietnia 2003 r., I PZ 10/03, OSNP - wkł. z 2003 r. nr 17, poz. 6). Jeżeli postanowienie takie wydane zostało przez Sąd drugiej instancji w sprawie, w której - tak jak w rozpoznawanej - przysługuje kasacja, może ono być przedmiotem zażalenia do Sądu Najwyższego (art. 393¹⁸ § 2 k.p.c.).

Cechy zaskarżalności środkiem odwoławczym nie ma natomiast postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Postanowienie takie nie kończy postępowania w sprawie. Sytuuje się ono w kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. Sąd Najwyższy może więc na podstawie tego przepisu, poprzez odesłanie zawarte w art. 393¹⁸ § 3 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ k.p.c., na wniosek strony, rozpatrując zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, rozpoznać także, mające wpływ na jego wydanie, postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o takie doręczenie (por. uzasadnienia uchwał składów siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 1 i z 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 22; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48). Wprawdzie zażalenie pełnomocnika powoda nie zawiera jednoznacznie sformułowanego wniosku o objęcie kontrolą Sądu Najwyższego, na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ k.p.c., także i tego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, ale jednoznacznie taka wola pełnomocnika wynika z uzasadnienia zażalenia, które dotyczy w zasadzie wyłącznie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. Z tych względów Sąd Najwyższy, mimo braku wyraźnego odrębnego wniosku, objął swoją kontrolą także i to orzeczenie Sądu Apelacyjnego.

Zażalenie jest nieuzasadnione. W rozpoznawanej sprawie reprezentujący powoda pełnomocnik, będący adwokatem, po ogłoszeniu przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyroku z 24 lutego 2004 r., w dniu 26 lutego 2004 r. zwrócił się do Sądu Okręgowego w Gliwicach o doręczenie mu odpisu wyroku z 24 lutego 2004 r. w sprawie [...] wraz z uzasadnieniem. Pełnomocnik złożył ten wniosek osobiście w biurze podawczym Sądu Okręgowego w Gliwicach, zwracając się do tego Sądu jako sądu, który rozpoznawał sprawę w pierwszej instancji, czyli sądu z pewnością niewłaściwego, nadto powołał w swoim piśmie sygnaturę akt sprawy z pierwszej instancji, prawidłowo wskazując jedynie datę wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny. Sąd pierwszej instancji przekazał ten wniosek Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach jako sądowi właściwemu 9 marca 2004 r., czyli po upływie terminu z art. 387 § 3 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, i jest to pogląd ugruntowany od lat, że skuteczne złożenie wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem może nastąpić tylko w sądzie właściwym. W przypadku złożenia takiego wniosku w sądzie niewłaściwym (np. w sądzie pierwszej instancji w odniesieniu do wyroku sądu drugiej instancji) za datę jego złożenia należy uznać datę, w której sąd niewłaściwy przekazał wniosek sądowi właściwemu (por. uchwałę połączonych Izb Cywilnej i Administracyjnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 28 listopada 1988 r., III CZP 33/87, OSNCP 1988 nr 6, poz. 73, por. też postanowienie z 6 grudnia 1965 r., I PR 80/65, OSPiKA 1966 nr 12, poz. 277 i postanowienie z 14 listopada 1973 r., II CZ 183/73, OSPiKA 1974 nr 5, poz. 97).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji przekazał wniosek pełnomocnika powoda Sądowi drugiej instancji jako sądowi właściwemu niewątpliwie po upływie terminu z art. 387 § 3 k.p.c. Oceny wymagało zatem, czy uchybienie terminu nastąpiło z winy samej strony, czy też z przyczyn leżących po stronie sądu jako instytucji wymiaru sprawiedliwości. Przesłanką warunkującą przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest ustalenie, że strona uchybiła terminowi bez swojej winy. W przedmiotowej sprawie należało przede wszystkim wziąć pod rozwagę, że „omyłki” związanej z wniesieniem pisma do niewłaściwego sądu dopuścił się profesjonalny pełnomocnik strony, będący adwokatem. Tymczasem w sytuacji, gdy czynność procesowa, przy dokonaniu której doszło do uchybienia terminu, została dokonana przez adwokata, przy ocenie przesłanek art. 168 § 1 k.p.c. (braku zawinienia) należy brać pod uwagę winę lub jej brak po stronie adwokata dokonującego tej czynności, a nie samej strony. Przy ocenie tej uwzględnić należy obiektywny miernik na-

leżytej staranności, jakiej można wymagać od profesjonalnego pełnomocnika procesowego, dbającego należycie o interesy mocodawcy. Przykładając ten miernik oceny do sytuacji, jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, należy stwierdzić, że pełnomocnik powoda nie dochował wymaganej od niego staranności i dbałości o interesy procesowe swojego mocodawcy. Jego obowiązkiem było bowiem dopilnowanie, aby wniosek o doręczenie odpisu wyroku sądu drugiej instancji z uzasadnieniem, otwierający drogę do zaskarżenia tego wyroku kasacją, a zatem niezwykle ważna czynność procesowa, został skierowany do właściwego sądu (w tym przypadku do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, a nie Sądu Okręgowego w Gliwicach jako sądu pierwszej instancji) oraz takie zredagowanie treści pisma, aby treść ta jednoznacznie odzwierciedlała intencje strony. Tej miary staranności w rozpoznawanej sprawie nie dochowano. Pełnomocnik powoda złożył wniosek o doręczenie odpisu wyroku (z intencją wniesienia kasacji) kierując to pismo do Sądu Okręgowego, wskazując sygnaturę akt sprawy w pierwszej instancji, podając jedynie datę wyroku Sądu Apelacyjnego. Co więcej, pełnomocnik powoda złożył wniosek o uzasadnienie wyroku osobiście (okoliczność ta wynika pośrednio z jego własnych twierdzeń zawartych w pismach procesowych), w siedzibie Sądu Okręgowego w Gliwicach, czyli nawet w innym mieście niż to, w którym ma siedzibę Sąd Apelacyjny w Katowicach, co zdaje się wykluczać jego twierdzenie, że wniosek został „omyłkowo” skierowany do Sądu Okręgowego. Rozbieżności między sygnaturą akt i datą wyroku, brak sprawy w Sądzie Okręgowym w Gliwicach wymagały niewątpliwie ustaleń co do tego, o jaki wyrok pełnomocnikowi powoda faktycznie chodzi. Wymagało to czasu, a ustalenie rzeczywistego znaczenia wniosku pełnomocnika powoda i czas temu poświęcony pozostawały w związku z mylnym skierowaniem przez niego wniosku do niewłaściwego sądu oraz z błędną treścią tego pisma.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy podzielił argumentację Sądu Apelacyjnego, że adwokat - jako profesjonalny pełnomocnik strony - powinien znać reguły związane z zaskarzaniem orzeczeń i prawidłowym składaniem wniosków w trybie art. 387 § 3 k.p.c. i nie może powoływać się na „omyłkę” w tym zakresie. Profesjonalny pełnomocnik musi brać również pod uwagę, że złożenie pisma w niewłaściwym sądzie może spowodować negatywne dla strony konsekwencje, związane z możliwością opóźnienia w przekazaniu pisma do sądu właściwego, oraz uwzględniać wynikające stąd następstwa dla reprezentowanej przez niego strony. Nie można podzielić w tej sytuacji argumentacji pełnomocnika powoda (przedstawionej w zażale-

niu), że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn obciążających sąd, który zaniedbał we właściwym czasie (z zachowaniem terminu z art. 387 § 3 k.p.c.) przekazania pisma do sądu właściwego. Inaczej mówiąc, profesjonalny pełnomocnik nie może przerzucać odpowiedzialności za swoje zaniedbanie na sąd twierdząc, że to nieuzasadnione opóźnienie działań podjętych przez sąd doprowadziło do uchybienia terminu z art. 387 § 3 k.p.c. Opisane wyżej działania pełnomocnika powoda należy uznać za zaniedbanie obciążające go winą za uchybienie terminu dokonania czynności procesowej, co nie uzasadnia przywrócenia terminu na podstawie art. 168 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu z 6 grudnia 1965 r., I PZ 80/65 (OSP i KA 1966 nr 12, poz. 277), zgodnie z którym, w wypadku wniesienia pisma do sądu niewłaściwego strona we wniosku o przywrócenie terminu nie może skutecznie powoływać się na to, że zawinił częściowo także sekretariat sądu niewłaściwego, który „przetrzywał” pismo. Oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego należało w tych okolicznościach uznać za prawidłowe i nienaruszające art. 168 § 1 k.p.c., co w konsekwencji uzasadnia także prawidłowość odrzucenia wniosku o doręczenie odpisu tego wyroku z uzasadnieniem

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁹ k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako bezzasadne.

=====